№ 170. Wtorek, dnia 20 Sierpnia 1918 roku. Rok III.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedyńczy 30 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie	5 k. — h.
Z odnoszeniem do domu	6 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie	6 k. — h.

Cena ogłoszeń:

Na I str. wiersz garmontowy		2 k. — h.
„ III „	petitowy	1 „ 20 „
„ IV „	„	— „ 60 „
Drobne za wyraz		— „ 20 „

Telegramy „Głosu Rad."

Zachodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BERLIN, 19 sierpnia. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

Niemcy opuszczają Wogezy.

Po obu stronach Avre kontynuował nieprzyjaciel swe ataki. Pod osłoną artylerji i tanków uderzył rano na drogę wiodącą od Montdidier do Roye. Tanki zostały rozbite, lub też do odwrotu zmuszone, piechotę zaś odrzucone. Na południe od Boursaignes, gdzie 16 b. m. nieprzyjaciel sześć razy nadaremnie uderzał, ponownie począł działać a czynność artylerji z wielką siłą rozszerzyła się ku północy od Chautnis i na południo zachód od Noyon: Na północo zachód od Chautnis ataki nieprzyjacielskie zostały zachwiana. Po obu stronach Noyon pomiędzy Boursaignes i Lassigny, wielokrotne uderzenia nieprzyjaciela załamały się przed naszymi linjami. **Na północ od Aisne częściowe ataki francuskie pomiędzy Hampel i Nourson. Na północ od Autreches wdarł się nieprzyjaciel do naszych pozycji.** Zresztą był odrzucony Na Vessle skuteczne działanie piechoty (czyjej). Pomiędzy Braisnefismes stała działalność artylerji. Pod Blamont skuteczny atak na nieprzyjacielskie okopy.

W Wogezach usunęły się nasze wysunięte pozycje od nieprzyjacielskiego ataku.

KOMUNIKAT WIECZOROWY.

BERLIN, 19-go sierpnia. Donoszą urzędownie:

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

Po obu stronach Avre wielokrotne ataki nieprzyjacielskie zostały zachwiane, wiele tanków zostało rozstrzelanych. Pomiędzy Oise i Aisne od wczesnego ranka silny ogień. Częściowe ataki nieprzyjacielskie odbite.

Urodziny ces. Karola w Moskwie.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

MOSKWA, 19 sierpnia. Po pięcioletniej przerwie, pierwszy raz Rosja urodziny cesarza Karola obchodziła uroczyście, przy udziale austro-węgierskich urzędników, jeńców wojennych, oficerów, polskiej kolonji, Arcybiskup mohylowski w wypowiedzianej mowie podniósł zamiłowanie cesarza do pokoju.

Po naradach w kwaterze.

Od wybitnego polityka polskiego, który przyjechał z Wiednia do Lwowa, korespondenci dowiadują się, że kierujący austryjaccy mężowie stanu, którzy udali się na konferencję do głównej kwatery niemieckiej, zajmują tam stanowisko bardzo zdecydowane. Austrja nie występuje na tej konferencji w roli petenta, lub strony mniej wartościowej, przeciwnie, wystąpi z całym szeregiem zdecydowanych życzeń. Dalszy ciąg tej wiadomości cenzura skreśliła.

Janusz ks. Radziwiłł po wyjeździe z głównej kwatery niemieckiej uda się do Wiednia i Budapesztu.

Podróż ta pozostawać będzie w związku z aktualnym obecnie problemem rozwiązania kwestji polskiej.

Naogół trzeba stwierdzić, że w społeczeństwie polskim narady wywołały mniejsze wrażenie, jak początkowo przypuszczano.

Traktat brzeski pozostaje!

W związku z naradami w głównej kwaterze „Abend" donosi: Traktat pokojowy, zawarty w Brześciu Litewskim, nie będzie poddany rewizji. Państwa centralne stać będą owszem nadal na gruncie traktatu brzeskiego, śledząc dalszy rozwój wypadków w Rosji,

Państwa centralne nie wystąpią z nowemi propozycjami pokojowemi, lecz opierając się na niezłomnej swojej sile wojskowej, będą czekały na decyzję nieprzyjaciela.

Koalicja niechce pokoju!

„N. Fr. Presse" pisze: Uznanie Czecho-Słowaków sprzymierzeńcami koalicji świadczy najwymowniej, iż koalicja nie myśli o pokoju kompromisowym. Kto myśli o porozumieniu się lub zbliżeniu, nie wyrządza tak dotkliwej obrazy, nie wypłaca poniekąd zadatku na zniszczenie.

Szwedzki minister spraw zagranicznych oświadczył również, że chwila obecna nie sposobna jest do akcji pośredniczącej.

Z Włoch nadchodzą wiadomości, że nastrój wojenny wzmaga sie tam z każdym dniem. Wśród takich okoliczności nie pozostaje państwom centralnym nic innego, jak dalsze energiczne działanie w polityce i na polu walki.

Wiadomość ta łączy się z wywodami pułkow. Repington w „Morning post", że Niemcy wkrótce zaczną wykonywać swój plan nowej ofenzywy, wskutek czego niezbyt prawdopodobna piąta kampanja zimowa staje się jednak możliwą.

„Walka się rozpoczyna".

O przebiegu zdarzeń na zachodzie, zdarzeń które stają się coraz jaskrawsze, poza komunikatami urzędowymi nadchodzą następujące wiadomości: Pisma szwajcarskie podają za prasą francuską, że w Paryżu panuje powszechne przekonanie, że jen. Foch podejmie znowu ofenzywę. Członkowie komijsi wojskowej odjechali w sobotę z powrotem do głównej kwatery.

Również w czasie przyjęcia burmistrzów miasta Reims i Soissons oświadczył marszałek Foch, że walki nie uważa za skończoną, że owszem dopiero się ona rozpoczyna.

Wedle doniesienia „Petit Parisien" Niemcy czynią przygotowania do nowej olbrzymiej bitwy. Sztab jeneralny niemiecki wypracował zupełnie nowy plan, który ma podobno polegać na równoczesnym uderzeniu w różnych punktach frontu.

Sprzymierzeni oczekują kontrofenzywy niemieckiej, jakkolwiek nie można nic powiedzieć, kiedy się ona rozpocznie.

Sprawy polskie.

Gen. Haller tworzy polsko-francuski korpus.

Z Genewy donoszą. „Matin" pisze: Generał Haller, były naczelny komandant rosyjsko-polskich legjonów na Ukrainie, przybył do Paryża. Gen. Haller podjął natychmiast rokowania z francuskiem ministerstwem wojny.

Za jego inicjatywą francuską administracja wojskowa postanowiła stworzyć polsko-francuski korpus, na którego czele stanie generał Haller. Wszyscy Polacy, którzy żyją we Francji, będą zmuszeni (?) wstąpić do tego korpusu.

Przyłączenie Chełmszczyzny do Królestwa.

Z Lublina piszą: W tych dniach rozpocząć się mają prace, dotyczące przejęcia administracji powiatów chełmskich przez c. i k. Zarząd wojskowy w Lublinie. Przyłączone zostaną powiaty: Chełmski, Hrubieszowski, Krasnostawski, Janowski i Tomaszowski.

Przewodniczącym komisji, która z ramienia generał-gubernatorstwa lubelskiego zajmie się przeprowadzeniem przyłączenia Chełmszczyzny do Królestwa mianowany został dr. Teodor Kalczyński, radca Sądu krajowego Naczelnik Sądu pow. w Gorlicach.

W Petersburgu i w Moskwie.

Wedle doniesień z Moskwy, zarówno tam jak w Petersburgu coraz więcej obawiają się wybuchu ciężkich i krwawych walk pomiędzy bolszewikami, a ich przeciwnikami.

Wszyscy przedstawiciele obcych państw, nie wyłączając konsulów, opuścili miasta, nie będąc pewnymi życia na wypadek wybuchu walk.

Kreml broniony jest całą siecią okopów. U wszystkich wejść rozstawione są armaty. Są tam podobno nagromadzone ogromne zapasy środków żywnosci, albowiem rząd sowietów postanowił utrzymywać się w tym swoim głównym punkcie oparcia tak długo, jak tylko to będzie możliwe.

Czecho-Słowacy są coraz bliżej Moskwy. W Petersburgu panuje niebywały głód i sroży się cholera.

Pamiętniki Mikołaja II-go.

Według doniesień gazety „Biednota", kompletne wydanie drukiem pamiętników b. cara Mikołaja, obejmujących okres 36-letni, nastąpić ma w 35-iu serjach. Pierwsza serja obejmie lata 1905 do 1917.

Pamiętnik Mikołaja II-go zawiera pod datą 15-go marca 1917 r. co następuje: Przybył do mnie Ruzskij i odczytał mi treść rozmowy, jaką miał z Rodzianką. Zdaniem jego, sytuacja w Petersburgu jest tego rodzaju, że ministerjum z łona Dumy byłoby bezsilne, zwalczane bowiem byłoby przez partję socjal-demokratyczną, ucieleśnioną w radzie deputatów robotniczych. Moje zrzeczenie się jest konieczne. Ruzskij zakomunikował rozmowę tę dalej do kwatery głównej, a Aleksiejew przesłał ją dowódcom armji. O godz. $1\frac{1}{2}$ po południu nadeszły od wszystkich odpowiedzi. Zasadnicza treść ich jest ta, że w imię ratunku Rosji i dla zachowania spokoju w armji na froncie, decyzja na krok ten jest niezbędna. Zgodziłem się. Wieczorem przybyli z Petersburga: Guczkow i Szulgin, z którymi miałem rozmowę i którym wręczyłem podpisany i przerobiony manifest. O godz. 1-ej w nocy wyjechałem z Pskowa z ciężkiem uczuciem przeżytych wypadków. Dokoła zdrada, tchórzostwo, oszukaństwo.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. *Dziś:* Bernarda Op. D. K. *Jutro:* Joanny Fremiot.

Wschód słońca o godzinie 4 40. Zachód o godzinie 7.28. Długość dnia godzin 15.12.

Kronika ogólna.

Urzędowe. Jego Eks. Jen. Gubernator rozpoczyna dnia 19 b.m. dwutygodniowy urlop i udaje się do Kroacji.

Zjazd młynarski. Zarząd grupy młynarskiej przy towarzystwie przemysłowców Królestwa Polskiego (Powiatowa 9) prosi panów właścicieli młynów o przybycie na mający się odbyć w Lublinie w dniu 22 sierpnia, t. j. w czwartek o godzinie 10 i pół rano w sali Magistratu zjazd młynarski.

Omawiane na nim będą ważne sprawy dla istnienia i przyszłego rozwoju przemysłu młynarskiego.

Ofiara. Z okazji urodzin cesarza Karola przeznaczyło Jener.-Gub. wojskowe łącznie 250.000 kor. na cele dobroczynne miejscowe. Z sumy tej wypłacone zostanie do rąk głównego komitetu ratunkowego w Lublinie 100.000 kor. na cele ochrony dzieci i 125.000 kor. na powracających uchodźców; do rąk zaś żydowskiego komitetu ratunkowego w Lublinie 25.000 kor. na ubogich żydowskich.

Kronika miejska.

Wyjaśnienie o piekarni. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że piekarnia p. Pomorskiego, nie została zamknięta—jak to ogłosiła „Kronika Radomska", na skutek złego wypieku chleba, lecz z rozporządzenia Komendy z powodu przekroczenia przepisów (№ rozporządz. 12554) o wypieku białego chleba.

Oryginalność... w czapkach. Na wczorajszym przedstawieniu „Królowy kinematografu" w teatrze Czarneckiego ogólną uwagę zwracało dwóch panów, w uniformach strażackich siedzących przez cały czas przedstawienia... w czapkach.

W prawdzie panowie ci, zresztą trzeba dodać zamiejscowi, byli w uniformach strażackich, ale w teatrze nie znajdowali się na służbie, tylko jako zwykli widzowie, pocóż więc była ta oryginalność czapkowa — nigdzie chyba nie przyjęta?

Uduszenie w studni. Na podwórzu gmachu c. i k. Komendy w ubiegłą sobotę znaleziono w zepsutej studni zwłoki ordynansa Komendy, Krügera, lat około 15, który został uduszony gazami. Krüger zniknął blisko tydzień temu od chwili znalezienia zwłok, t. j. w ubiegłą niedzielę. Jaki K. miał cel schodząc do studni i nie mając z tym nic wspólnego,—niewiadomo.

Zabawa ogrodowa urządzona staraniem 93 p. p. na fundusz wdów i sierot po poległych im. ces. Karola, cieszyła się wielkim powodzeniem, a złożyły się na to prawdziwie wojenne antrakcje jak: strzelanie z karabinu dostępne dla każdego „cywila", jeżdżenie konno i wiele innych niezwykle urozmaiconych antrakcji; zabawa dała fundusz, jak można sądzić wcale pokaźny.

Ze sceny i estrady.

Z teatru.

Repertuar w teatrze H. Czarneckiego na tydzień bieżący nader urozmaicony: we wtorek Eyslera „Wróg kobiet" w roli tytułowej z Józefowiczem, urozmaicone tańcami, w środę zaprezentuje się po raz pierwszy komedja w ostatnim arcydziele Zapolskiej, "Carewicz", w czwartek zawsze mile widziana operetka Kolmana „Manewry Jesienne".

Z ZIEMI RADOMSKIEJ.

(Wieści i Korespondencje).

Z Kozienic.

(Koresp. wł. „Głosu Radom.").

Dnia 15 sierpnia r. b., na dochód miejscowej Straży Ogniowej odbyła się w dzielnicy pałacowej byłego Von-Larlarskiego loterja fantowa i dzięki sprzyjającej pogodzie przybyło tłumnie kozienieckie obywatelstwo i zasiliło szczupłą kasę straży, —bo z górą 4,000 koron.

W zbieraniu fantów, przyjmował udział cały szereg pań i panów, którym za trudy należy się serdeczne „Bóg zapłać!".

W czasie zabawy przygrywała młoda orkiestra Straży ogniowej.

Przy końcu zabawy, widocznie dla jej urozmaicenia, albo też dla nadania humoru publice, pomocnik naczelnika. Straży ogniowej uznał za właściwe urządzić wyścigi strażaków z jajkami na łyżkach drewnianych.

Widok ten wzbudził w niejednym zazdrość,—bo jajka przecież są teraz takie drogie!... *P.*

Z KRAJU.

Kurs strycharski w Puławach.

We wtorek dnia 20 sierpnia b. r. Patronat stowarzyzeń budowlanych otwiera w Puławach trzymiesięczny kurs dla kierowników cegielni stowarzyszeń budowlanych. Na kurs ten zapisało się 50 uczestników.

Powrót wywiezionych fabryk.

W ministerstwie handlu i przemysłu odbyła się w tych dniach narada w sprawie powrotu z Rosji fabryk polskich, wywiezionych w r. 1915. Obecny na naradzie delegat przemysłowców z Rosji zaproponował przewiezienie maszyn i surowców do Petersburga i stamtąd drogą wodną przez Gdańsk i Wisłę do kraju.

Nowi biskupi.

„Osservatore Romano" z dn. 31 z. m. ogłasza prekonizację nowych sześciu biskupów-sufraganów polskich.

Lista obejmuje następujących dostojników kościoła:

Ks. prałat Stanisław Gall,—regens warszawskiego metropolitalnego seminarjum duchownego i wikarjusz jeneralny konsystorza warszawskiego, otrzymał nominację na biskupa-sufragana warszawskiego.

Ks. prałat Wojciech Stanisław Owczarek,—wikarjusz jeneralny konsystorza włocławskiego, został biskupem - sufraganem włocławskim.

Ks. prałat Władysław Krynicki,—regens włocławskiego seminarjum duchownego— również biskupem-sufraganem włocławskim.

Ks prałat Adolf Szelążek,—szef sekcji do spraw katolickich w depatamencie wyznań w ministerjum ośw. publ. i wyznań religijnych — biskupem - sufraganem płockim.

Ks. prałat Paweł Kubicki, — wikarjusz jeneralny i regens seminarjum w Sandomierzu—biskupem - sufraganem sandomierskim.

Ks. prałat Romuald Jałbrzykowski —biskupem-sufraganem sejneńskim.

Nominacje na biskupów djecezjalnych do Lublina, Janowa, Wilna i Kamieńca Podolskiego spodziewane są niebawem.

Redaktor: Czesław Xawery Jankowski. Druk „J. K. Trzebiński"—Radom. Za wydawcę: Edward Suchański.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.